

Czy hobbity z Flores dożyły do współczesnych czasów?

24 grudnia 2022

W swojej niedawno wydanej książce „Between Ape and Man” emerytowany antropolog Gregory Fort przełamuje tabu, które zwykle oddziela tradycyjne badania antropologiczne i zoologiczne od kryptozoologii, czyli poszukiwania mitologicznych lub legendarnych gatunków, takich jak Wielka Stopa czy potwór z Loch Ness. Jednak Homo floresiensis, jak sugeruje tytuł najnowszej książki Gregory’ego Forta, znajduje się pomiędzy małpą a człowiekiem, a to prowadzi do fascynującej historii! Fort żył przez wiele lat wśród rdzennej ludności wschodniej indonezyjskiej wyspy Flores i podczas pobytu tam słyszał historie o rzadkim i nieuchwytnym gatunku małpoluda, który podobno zamieszkiwał pobliskie jaskinie i lasy.

Fort doszedł do wniosku, że te historie mogą być prawdziwe i że takie stworzenie może istnieć w dużej mierze ukryte przed wzrokiem z dużym naciskiem na „może”. Co jeszcze bardziej zaskakujące, były profesor Uniwersytetu Alberty (Kanada) doszedł do wniosku, że jeśli ci małpoludzie naprawdę istnieją, to najprawdopodobniej pochodzą od archaicznego gatunku człowieka Homo floresiensis, o którym wiadomo, że żył na wyspie Flores, a następnie przypuszczalnie wymarł dziesiątki tysięcy lat temu.

To wspaniała teoria dla przeciętnego naukowca (choć emerytowanego i bogatego emeryta), nawet jeśli przedstawia ją jedynie jako możliwość, a nie pewność. Ale Fort był skłonny to zrobić, opierając się na swoim szacunku dla rdzennej ludności, którą tak dobrze znał, oraz na szokującym odkryciu, że gatunek prehistorycznego hominina faktycznie żył na wyspie Flores znacznie wcześniej, niż naukowcy uważali za możliwe.

W 2004 roku zespół archeologów z wyspy Flores opublikował artykuł w czasopiśmie Nature, który wstrząsnął światem antropologii prehistorycznej do samych podstaw. Opisali odkrycie niezwykłych skamieniałości homininów w jaskini znanej jako Liang Bua, w warstwie osadu, która później okazała się mieć od 60 000 do 100 000 lat.

Skamieniałości te miały cechy, które można by przypisać starożytnym naczelnym, ale były one całkowicie wyjątkowe, niemające nic wspólnego z wcześniej znanymi skamielinami. Okazy mają wspólne cechy ze skamielinami różnych wymarłych gatunków ludzkich, takich jak Homo erectus i Australopithecus, ale mają również cechy fizyczne bardziej znane tym, którzy badają starożytne skamieniałości naczelnych.

W końcu naukowcom udało się upewnić, że naprawdę odkryli nowy archaiczny gatunek człowieka. Ten hominin był mały, typowy dorosły człowiek miał mniej niż cztery stopy wzrostu (stąd otrzymał przydomek „hobbit”), a objętość jego jamy mózgowej stanowiła zaledwie jedną trzecią objętości mózgu Homo sapiens. Jednak stworzyli własne narzędzia i mogli dostać się na wyspę Flores tylko po przepłynięciu oceanu łodziami. Było to naprawdę niezwykle odkrycie, ponieważ ten nowy gatunek – oficjalnie nazwany Homo floresiensis – był pierwszym starożytnym humanoidalnym homininem odkrytym na tak późnym etapie zapisu kopalnego.

W trwających wykopaliskach archeolodzy i antropolodzy odkryli ponad 20 000 kamiennych narzędzi wykonanych przez tych archaicznych ludzi. Zostały datowane na okres od 50 000 do 190 000 lat temu, co jeszcze bardziej przybliżyło przetrwanie ostatniego Homo floresiensis do czasów współczesnych.

Ponieważ uważa się, że wcześni ludzie współcześni dotarli do Australii już 65 000 lat temu, możliwe jest, że ludzie żyli na wyspie Flores w tym samym czasie, co ostatni Homo floresiensis. Podróżnicy oceaniczni migrujący z Azji Południowo-Wschodniej do Australii mogli przechodzić w pobliżu

Flores, a niektórzy mogli się tam zatrzymać.

Kolejne odkrycia dostarczyły kolejnych dowodów na obecność *Homo floresiensis* na Flores. W artykule opublikowanym w czasopiśmie *Nature* w 2016 roku archeolodzy stwierdzili, że znaleźli niewielką kolekcję skamielin, które najprawdopodobniej należały do *Homo floresiensis* w miejscu zwanym Mata Menge, które znajduje się 72 km od Liang Bua. Na miejscu znaleziono również kamienne narzędzia praktycznie identyczne z tymi znalezionymi w Liang Bua, w którym to przypadku zarówno skamielina, jak i narzędzia datowane są na około 70 000 lat temu.

Kolejne niesamowite odkrycie pozwoliło ustalić, jak długo ten gatunek żył na Flores. Podczas wykopalisk na stanowisku zwanym Soa Basin archeolodzy odkryli głęboko zakopane kamienne narzędzia wykonane w stylu charakterystycznym dla *Homo floresiensis*. Warstwa osadu, w której zostały znalezione, została ostatecznie datowana na milion lat temu, co oznacza, że *Homo floresiensis* osiedlił się na wyspie pół miliona lat przed pojawieniem się pierwszego współczesnego człowieka.

Antropolog Gregory Fort żył przez wiele lat wśród grupy etnicznej znanej jako Lio, ludu rolniczego mieszkającego i uprawiającego rolnictwo w górzystym centralnym regionie Flores w Indonezji. Podczas swojego pobytu wśród Lio w latach 90. i na początku 2000 r., Fort wielokrotnie słyszał historie o niezwykle małym małpoludzie, o którym mówiono, że mieszka w jaskini Lia Ula, znajdującej się w pobliżu na zboczu uśpionego wulkanu. Niektórzy ludzie, z którymi rozmawiał w wioskach Lio, powiedzieli mu, że tych małpoludów, których nazywali Ebu Gogo, już nie ma. Według nich ostatnie ebu-gogo zostały zniszczone przez sąsiadów lio, lud 'wa, około 200 lat temu.

Inni powiedzieli Fortowi, że tak nie jest. Ci ludzie przysięgali, że Ebu Gogo nadal mieszka w pobliskich jaskiniach i lasach. Zbierając dowody na poparcie tego twierdzenia, Fort rozmawiał z około 30 świadkami, którzy powiedzieli, że

przynajmniej raz widzieli tajemniczą pół-małpę-pół-człowieka. Zazwyczaj zachodni antropolodzy odrzucają takie historie, ale Fort nie był gotowy na pójście w ich ślady. Był pod wrażeniem szczerości świadków, z którymi rozmawiał, i spójności ich opisów cech fizycznych stworzenia.

W „Between Ape and Man” Fort pisze o tym, jak wpłynęło na niego odkrycie Homo floresiensis w 2004 roku. Natychmiast zdał sobie sprawę, że opisy podane przez naocznych świadków, którzy widzieli Ebu Gogo, dobrze korespondowały z cechami fizycznymi przypisywanymi Homo floresiensis. Lider zespołu, który odkrył Homo floresiensis, archeolog Mike Morwood z University of Wollongong w Australii, również słyszał historie o Ebu Gogo. Warto zauważyć, że powiedział, że rzekome stworzenie „pasuje do floresiensis w najlepszy możliwy sposób”.

To może być tylko zbieg okoliczności, ale dobry naukowiec nie odrzuca niewygodnego lub niezwykłego faktu jako „zbiegu okoliczności” bez uprzedniego zbadania go. Po dokładnej analizie i rozważeniu Fort doszedł do wniosku, że mały małpolud rzekomo widziany przez wielu świadków Leo może rzeczywiście być Homo floresiensis.

Źródło: InneMedium.pl